

# Jerzy Kochan

---

## Materializm historyczny w Polsce i na świecie

---

Nowa Krytyka 32, 5-7

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Materializm historyczny w Polsce i na świecie

Jednym z najbardziej zadziwiających zjawisk, z jakimi zetknąłem się przy okazji poznawania dziejów materializmu historycznego i jego recepcji, historii marksizmu i jego dialektycznej więzi ze światowym ruchem rewolucyjnym, było napisanie przez Włodzimierza Iljicza Lenina zaraz po upadku Rewolucji 1905 roku chyba najgrubszej jego książki pod tytułem *Materializm a empiriokrytycyzm* (1909). Jest to w zasadzie jedyne dzieło filozoficzne Lenina w całości poświęcone w gruncie rzeczy krytyce empiriokrytycyzmu i empiriomonizmu – koncepcji filozoficznych modnych na przełomie XIX i XX wieku. Rzecz jasna, także i w innych pracach Lenina jest mnóstwo filozofii, zwłaszcza jeśli nie traktować jej w kategoriach zasuszonych reguł akademickiej poprawności i widzieć jej sens oraz rolę w całej soczystości uwikłania materializmu dialektycznego i historycznego w proletariacką walkę klas o wyzwolenie społeczne i powstanie społeczeństwa komunistycznego. Ale w przypadku tej książki mamy właśnie jak gdyby do czynienia z zaprzeczeniem tego dystansu wobec akademickich aparatów ideologicznych kapitalistycznej dyktatury i przejęciem akademickiej formy w celu, wydawać by się mogło, jak najbardziej akademickiej krytyki subiektywno-idealistycznych tendencji w nowoczesnej filozofii i jej funkcji społecznej jako możliwego fundamentu agnostycyzmu, irracjonalizmu i fideizmu.

Zajęcie się przez Lenina problematyką filozoficzną i taką właśnie krytyką wynikało z obserwowanej przez niego narastającej fascynacji empiriokrytycyzmem i empiriomonizmem, a nawet „bogotwórstwem” czy „bogoiskatielstwem”<sup>1</sup>. . . „wśród „intelektualnych przedstawicieli klasy robotniczej” i „intelektualistów światowego ruchu rewolucyjnego”. Klęska Rewolucji 1905 roku spowodowała odpyły fali rewolucyjnej, a wśród rewolucjonistów – rozgoryczenie,

---

<sup>1</sup> Od *искать* – szukać, można zatem to „bogoiskatielstwo” od biedy przetłumaczyć jako „poszukiwanie boga”.

poczucie bezsensu i zawodu, także intelektualnego i teoretycznego w stosunku do materializmu historycznego, marksizmu, Marksa, Engelsa, Plechanowa... Zwrot następował także w stronę religii, kościoła, poszukiwania niewzruszonych podstaw egzystencji i myśli w najbardziej nawet zmurszałej tradycji.

Czemu więc napisanie przez Lenina *Materializmu a empiriokrytycyzmu* wydało mi się tak dziwne i zaskakujące?

Oczywiście nie ze względu na ujawnione w nim kompetencje Lenina w obszarze filozofii. Lenina jako filozofa na europejskie salony wprowadził już przecież György Lukács w roku 1924<sup>2</sup> i był to tylko początek wielkiego bogactwa powstałej na ten temat literatury.

Nie, chodziło o to, że jakoś nie mogło mi się pomieścić w głowie, że wybitni rewolucjoniści, praktycy, ale i teoretycy, intelektualiści zaprawieni w wieloletnich bojach teoretycznych, politycznych, siedzący po carskich więzieniach i na Syberii za swoją działalność i za swoje rewolucyjne poglądy... tak po prostu, z dnia na dzień, w konsekwencji klęski ruchu rewolucyjnego – ale przecież klęski choć tragicznej, to jednak chwilowej, a w zasadzie pomimo upadku rewolucji w dniach niewyobrażalnego triumfu ruchu robotniczego w Rosji, bo nigdy przecież zryw rewolucyjny w tym państwie nie przybrał postaci tak wielkiej fali oporu i sprzeciwu, tak powszechnego charakteru, że aż postawił pod znakiem zapytania samo istnienie caratu i kapitalizmu, uczynił z ich obalenia kwestię bezpośrednio praktyczną, sprawę dnia powszedniego – zmienili swoje poglądy, panicznie zdezerterowali, uciekli do kruchty, w akademickie gabinety, w depresję i rezygnację. Nie mieściło mi się to w głowie, jak można pod wpływem porażki aż tak wyrzec się siebie. „Zmienić poglądy”.

„Byt określa świadomość”... wiadomo! Ale że aż tak?

Czymże był ten swoisty „cud przemieniania”, zwłaszcza że dla wielu „zagubionych” był to tylko chwilowy kryzys, po którym szybko się podnieśli i możemy ich już po kilku, kilkunastu latach zobaczyć w historycznych rolach w czasach rewolucji? Czymże jednak był ten cud wobec tego, który mogłem sam obserwować w Polsce po roku 1980, a zwłaszcza po roku 1989? Jestem historycznym świadkiem masowej rejterady tysięcy etatowych filozofów marksistowskich, marksistowskich politologów, historyków, ekonomistów i tysięcy ich kolegów rozsia-

---

<sup>2</sup> Tekst *Lenin. Studium struktury myśli*, w którym przedstawiał Lenina jako wybitnego teoretyka, filozofa marksistowskiego, Lukács napisał w 1924 roku, bezpośrednio po jego śmierci. W języku polskim został on po raz pierwszy opublikowany w „Studiach Filozoficznych” 1978, nr 10, 11, 12. Później także w: *Marksizm XX wieku*, t. II, red. J. Dobieszewski, M.J. Siemek, Warszawa 1990. Łatwo go też znaleźć w sieci: [http://skfm.dyktatura.info/downloads.php?cat\\_id=34](http://skfm.dyktatura.info/downloads.php?cat_id=34) (20.03.2014).

nych po wszystkich dyscyplinach naukowych, społecznych, humanistycznych i ścisłych. Ujawniła się raz jeszcze z niespotykaną siłą polityczna dyspozycyjność tak zwanej inteligencji wobec władzy państwowej. *Cuius regio, eius religio...*

Ale rozpad realnego socjalizmu doprowadził do destrukcji marksizmu nie tylko w krajach należących do „drugiego świata”. Katastrofa dotknęła generalnie cały międzynarodowy ruch robotniczy i to do tego stopnia, że heroldami lewicy mogli stać się ludzie tacy jak Tony Blair. Katastrofa dotyczyła partii, związków zawodowych, wydawnictw, gazet, twórczości naukowej i generalnie wszelkiej myśli teoretycznej i wszelkich ruchów społecznych związanych z ruchem socjalistycznym i przeciwstawianiem kapitalizmowi socjalizmu w całej Europie i w pewnym stopniu także poza nią. Jeszcze raz okazało się, że ruch socjalistyczny jest ruchem międzynarodowym realizującym się w wymiarze historii powszechnej, tak w znaczeniu politycznym, jak i teoretycznym.

Dzisiaj stoimy już wobec faktu pojawienia się procesu niwelującego te straty. Obserwujemy coraz bardziej widoczny powrót Karola Marksa i marksizmu do mainstreamu współczesnej kultury. Na gruzach zwycięskiego niegdyś neoliberalizmu pojawia się renesans zainteresowania perspektywą socjalistyczną i radykalną myślą społeczną, filozoficzną. „Nowa Krytyka” będzie współtworzyć ten nowy klimat. Chcemy, aby była ona pismem coraz bardziej międzynarodowym, otwartym na świat i światową myśl filozoficzną, teoretyczną kontynuującą tradycję myślenia autora *Kapitału*, jego wiernych czytelników i kontynuatorów. Stąd w ostatnich numerach pisma artykuły autorów z Francji, Rosji, USA.

Zapraszamy do współpracy badaczy i tłumaczy, którzy chcieliby się w to nasze wspólne dzieło włączyć.

*Jerzy Kochan*